

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
STUDIA PEDAGOGICZNE 1982 z.9

Jan FRĄTCZAK
WSP w Bydgoszczy

PRÓBA OKREŚLENIA PRZEDMIOTU BADAŃ I NAZEWNICTWA WYBRANYCH DYS-
CYPLIN NAUKI O EDUKACJI

Wstęp

Pedagogika, ze sztuki o wychowaniu, stała się nauką o edukacji /tj. kształceniu i wychowaniu/ człowieka. O tym, że pedagogika jest nauką, wspomina już w 1933 roku Z.Mysłakowski, określając jej miejsce w systemie innych nauk¹.

Dokonując globalnego, makroskopowego studium krytyczno-analitycznego podziału pedagogiki na subdyscypliny i ich nazw, doszedłem do wniosków, że:

- system nauk pedagogicznych podawany w literaturze nie jest spójny, gdyż są nieodpowiednio dobrane kryteria ich typologii czy też klasyfikacji;
- terminologia współczesnej pedagogiki, jako systemu nauk i jej subdyscyplin, nie jest adekwatna do przedmiotu badań, a nazwy ich są nieadekwatne, mało czytelne i nie stanowią logicznie i prakseologicznie, a przede wszystkim językowo /ze słowotwórczego i znaczeniowego punktu widzenia/ uzasadnionego systemu;
- obszary badań pedagogicznych nie mają charakteru przedmiotowego i czynnościowego, a tymczasem pedagogika jest i powinna być nauką o aspekcie podmiotowym, przedmiotowym i działaniowym, zarówno osób wychowujących, jak i wychowywanych.

Przytoczone problemy stały się przedmiotem moich rozważań studyjno-analitycznych i projektujących, w odniesieniu do pedagogiki jako systemu nauki o edukacji, jednak ze szczególnym zwróceniem uwagi na współczesne zakresy badań pedagogiki społecznej. W moich próbach utwierdza mnie także Z.Mysłakowski, który zauważa, że "Jeżeli nawet można sądzić, że zaproponowane projekty, sugestie

trudno uznać za próbę nowej teorii, to chyba można przyjąć ją za zaczątek teorii. A to dlatego, że refleksja, tzn. przypominanie, porównywanie, analizowanie i przewidywanie /tj. moment syntetyczny/ stanowi już jednak zaczątek teorii².

A aktualność moich rozważań potwierdza R. Miller w wypowiedzi: "Coraz trudniejsze staje się uzgadnianie podstawowych pojęć pedagogicznych, scharakteryzowanie procesu wychowania, odnalezienie wspólnego języka dotyczącego określenia celów i wyników wychowania, ustalenia założeń metodologicznych"³.

Zdaję sobie sprawę z tego, że moja wypowiedź jest dyskusyjna, ale tym samym może pobudzić Szanownego Czytelnika do zajęcia innego stanowiska, bardziej twórczego. A to może przyczynić się do uporządkowania terminologii pedagogicznej, do rozwoju i wzmocnienia autorytetu pedagogiki w środowisku nauk społeczno-humanistycznych.

Ponieważ w artykule tym, oprócz zasadniczego problemu typologii subdyscyplin pedagogiki i ich nazw, proponuję katalog zagadnień nasuwających się z obserwacji współczesnych czasów do rozważań przez pedagogikę społeczną, dlatego też jest on pisany "z zastosowaniem jakby dwóch różnych mózgów tego samego Autora /używając języka Rosnay'a/: tego analityczno - porządkującego i tego ogarniającego jednym błyskiem całość" - jak pisze w recenzji o moim artykule prof. dr hab. Z. Kwieciński.

1. PROBLEMATYKA I METODOLOGIA BADAŃ

Zasadniczymi problemami badań przedstawionych w niniejszym opracowaniu są:

- ustalenie podstawowych subdyscyplin nauki o wychowaniu oraz ich systemu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na takie kryteria, jak: rozwój ontogenetyczny jednostki ludzkiej, jej formy działania i środowisko, w którym żyje i działa,
- ustalenie niektórych nowych nazw subdyscyplin nauki o wychowaniu i ich systemie,
- ustalenie zakresów nazw subdyscyplin nauki o wychowaniu już istniejących.

Za podstawowe metody badań przyjęto:

- studium i analizę literatury,
- projektowanie⁴,
- analizy porównawcze.

2. ZASADY TWORZENIA SŁOWNICTWA NAUKOWEGO

Na terminologię wielu dziedzin nauki, a tym samym i pedagogiki, składa się słownictwo. Rozważenie tego zagadnienia jest dlatego celowe, że zarówno włączenie słownictwa ogólnego do terminologii naukowej, jak i tworzenie samodzielnych struktur terminologicznych jest obecnie w dużej części procesem kierowanym.

Ma to swoje pozytywne strony, gdyż umożliwia usunięcie lub niedopuszczenie do stosowania terminów niepoprawnych i eliminowanie zbędnych zapożyczeń, a także nieadekwatnych desygnatów nazw⁵. Jednak łączy się to także z pewnym niebezpieczeństwem: każda bowiem nie przemyślana decyzja może stać się faktem prawie nieodwracalnym: chociaż, jak wiadomo, wprowadzenie nowego słownictwa do systemu przyjętej terminologii ma wiele ograniczeń, które mogą być czynnikiem ich weryfikacji i selekcji.

Słownictwo, ze względu na kryterium genetyczne, można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

- zapożyczenia z języków obcych, np. pedagogika, edukacja, dydaktyka,
- neosemantyzmy, czyli terminy przeniesione z języka ogólnego /literackiego/ i stosowane w terminologii w nowym znaczeniu, czasem nawet skrajnie różnym od tradycyjnego, np.: forma w znaczeniu nauczania,
- neologizmy, czyli nazwy utworzone specjalnie na użytek określonego systemu terminologicznego z rodzimych elementów słowotwórczych, np. psychodydaktyka.

Opracowując projekt systemu dyscyplin pedagogiki i jego słownictwa, jako jedną z podstawowych przesłanek przyjąłem kryterium genetyczne słownictwa, sprowadzające się do jego trzech zasadniczych źródeł.

Zapóżyczenia mają tę zaletę, że są komunikatywne w wielu językach, a zatem mają charakter międzynarodowy. Należy jednak dbać o to, aby w określonym systemie terminologii znalazły się tylko te zapóżyczenia, które są rzeczywiście niezbędne, tj. wypełniają istniejące luki i eliminują nazwy niepoprawne lub nadmiernie złożone np. pedagogika dorosłych.

Sz szczególnie uprzywilejowane są nazwy, których budowa ogranicza się do podstaw słowotwórstwa języka greckiego /np. dydaktyka, psychologia, andragogika/, łacińskiego /np. dedukcja, recepcja, edukacja/ i ostatnio angielskiego /np. behawioryzm, film, hobby, software/. Natomiast dominacja neosemantyzmów w leksyce terminologicznej pedagogiki jest zjawiskiem niepokojącym, gdyż ich wieloznaczność jest przyczyną trudności w ich rozumieniu. Przy omawianiu bowiem tych nazw, mających jedynie zmienione znaczenie w stosunku do równobrzmiących lub podobnie brzmiących wyrazów języka ogólnego, ich użytkownicy narażeni są na skojarzenia ich znaczenia z pierwowzorami. Inaczej mówiąc trudności dekodowania ich treści sprowadzają się do tego, że przede wszystkim mają wiele znaczeń, tzn. nie informują z jakimi desygnatami można daną nazwę łączyć.

Pomimo tego można jednak i należy przejmować nazwy z języka ogólnego do systemu terminologicznego pedagogiki pod warunkiem dokonywania ich selekcji wedle następujących zasad. Przede wszystkim musi występować wyraźna zbieżność znaczenia nazwy ogólnojęzykowej ze znaczeniem specjalistycznym.

Upraszczając nieco to rozumowanie, można sprowadzić ich podobieństwo i różnice do określonych typów definicji projektowanego znaczenia nazwy /pojęcia/, a mianowicie do definicji regulacyjnej i konstrukcyjnej⁶.

Definicja pierwszego typu stosowana jest wtedy, gdy ustala się na przyszłość znaczenie pewnego terminu, uwzględniając jego dotychczasowe znaczenie. Natomiast definicja konstrukcyjna ma zastosowanie wtedy, gdy ustala się dla danego wyrazu nowe znaczenie /w przypadku neosemantyzmu/ lub nadaje znaczenie nowemu wyrazowi /w przypadku neologizmu/.

Drugą z zasad, która powinna być uwzględniona przy ocenie funkcjonalnej znaczenia neosemantyzmu jest kryterium morfologiczne, wedle którego powinno się przyznawać pierwszeństwo tym wyrazom, których użycia terminologiczne nie naruszają w niczym reguł gramatycznych.

W następnej kolejności należy uwzględnić kryterium zwyczajowe danego terminu, odwołujące się do tradycji nazewnictwa, które są uznawane w danej dyscyplinie, a nawet systemu słownictwa określonego kompleksu nauki.

Słowem, optymalny neosemantyzm powinien być jednocześnie neutralny, naturalny, typowy i systemowy. Ponieważ jednak takich idealnych terminów można wprowadzić do określonego systemu terminologicznego stosunkowo niewiele, dlatego można i należy tworzyć nowe neologizmy/.

Konstruując neologizmy można wyeliminować wszystkie wspomniane niedoskonałości, jak np. wieloznaczność, brak logiczności, niejednolitość, nieadekwatność budowy słowotwórczej wyrazu względem jego znaczenia /np. dosłowne tłumaczenie znaczenia etymologicznego nazwy: pedagogika dorosłych to nauka o wychowaniu "dzieci dorosłych"/.

Przy konstruowaniu neologizmów należy jednak dokonać właściwego wyboru podstawy dla wyrazu nowej nazwy i świadomie zastosować elementy słowotwórcze, które zostaną ze sobą połączone. Ponieważ najczęściej będą to złożenia, dlatego przypomnimy niektóre podstawowe informacje z tego zakresu.

Złożenia są to wyrazy zbudowane z dwóch elementów słowotwórczych zwanych podstawami wyrazu. Podstawy te połączone są elementem dodatkowym - "o" -. Przy czym jedna z podstaw pełni w złożeniu funkcję określaną, druga - określającą, np. andragogika - nauka o edukacji dorosłych. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że terminy te są krótkie, a więc operatywne.

Jednak nie wszystkie neologizmy terminologiczne mogą się odznaczać wymienionymi zaletami; często przy ich konstruowaniu narusza się zasadę logiczności, tj. zgodności znaczenia słowotwórczego ze znaczeniem realnym.

Jednak w procesie tworzenia neologizmów najważniejszą regułą jest, aby utworzenie terminu poprzedzało określenie najistotniejszej cechy desygnatu, tj. z kilku cech charakterystycznych wybrać tę, która najadekwatniej określa sposób funkcjonowania terminu w całym systemie pojęciowym danej dyscypliny. Chodzi o to, aby nazwa jednoznacznie i adekwatnie określała dane desygnaty /w naszych rozważaniach najczęściej - przedmiot badań/.

Poszczególne bowiem desygnaty, jakie pewna nazwa przy pewnym znaczeniu posiada, mają zawsze pewne cechy wspólne. Otóż zbiór wszystkich cech, przysługujący wspólnie wszystkim desygnatom, jakie dana nazwa przy pewnym swym znaczeniu posiada, nazywamy pełną treścią tej nazwy. Każda nazwa, która przy pewnym znaczeniu posiada jakiś dokładnie określony zakres, posiada też przy tym swoim znaczeniu dokładnie określoną treść pełną.

Od pojęcia treści pełnej należy odróżnić pojęcie treści charakterystycznej. Otóż treść charakterystyczna nazwy N przy pewnym jej znaczeniu, jest to jakikolwiek zbiór cech T taki, że każdy desygnat nazwy N posiada każdą z cech zbioru T i tylko desygnaty nazwy N posiadają każdą z cech zbioru Tⁿ.⁷

Z tego krótkiego przeglądu zasadniczych i podstawowych informacji, dotyczących trzech grup terminów można zauważyć, że znacznie bardziej zasadnie jest stosować neologizmy niż neosemantyzmy, zwłaszcza jeżeli chodzi o nazwy nowo wprowadzane do terminologii naukowej.

Zanim przejdę do zaproponowania nowych nazw i ich systemu w nauce o edukacji człowieka, przedstawiam podstawowe zasady, które przyjąłem przy ich konstruowaniu:

Zasada pierwsza: nazwy naukowe powinny być w zasadzie jednoznaczne, tj. adekwatnie określać desygnat.

Zasada druga: nazwy naukowe powinny być w miarę możliwości jednowyrazowe lub dwuwyrazowe, co czyni je bardziej operatywnymi.

Zasada trzecia: przy ustalaniu terminologii naukowej najpierw należy tworzyć neologizmy, a w razie trudności dopiero stosować neosemantyzmy.

Zasada czwarta: dla pedagogiki jako systemu nauki o wychowaniu należy przede wszystkim stosować złożenia, w których podsta-

wy słowotwórcze winny wskazywać na desygnaty jako przedmiot badań.

Zasada piąta: przy konstruowaniu neologizmów należy stosować przede wszystkim elementy słowotwórcze terminów greckich i łacińskich.

Zasada szósta: nie należy zmieniać w zasadzie już utartej terminologii, ale czynność tę należy podjąć dla jej ujednoczenia i zaktualizowania i przede wszystkim dla określenia jej treści charakterystycznej, swoistej.

Proponując nowe dyscypliny nauki o edukacji i nowe dlań nazwy za kryterium ich wyodrębnienia i typologii przyjąłem: - rozwój biopsychospołeczny człowieka w jego ontogenezie, - formy jego działalności, - współczesne dziedziny cywilizacji, jako środowisko jego socjalizacji i wychowania.

3. PROJEKT SUBDYSCYPLIN NAUKI O WYCHOWANIU ORAZ ICH NAZW

3.1. Rozwój ontogenetyczny - kryterium nauki o wychowaniu

Przedmiotem pedagogiki jest wychowanie człowieka. Wychowanie, to planowane i nieplanowane, świadome i nieświadome działanie osób wychowujących lub samej osoby wychowywanej jako wytworu biologicznego i społecznego środowiska, która podlega przemianom w ciągu swojej ontogenezy /rozwoju osobniczego/.

Ontogeneza człowieka obejmuje kolejne przemiany psychiczne i somatyczno - fizjologiczne "Od chwili jego powstania, poprzez okres młodości, dojrzałości, do okresu starości".⁸ A zatem w ontogenetycznym rozwoju biopsychicznym każdej jednostki ludzkiej można wyróżnić dwa podstawowe okresy: okres dorastania /okres dzieciństwa i młodości/ i okres dorosłości /dojrzałości/.

Dlatego z wymienionych przesłanek nie sposób jest pominąć wyróżnienia dyscyplin pedagogiki /w szerokim tego słowa znaczeniu/ związanych z odpowiednimi fazami rozwoju biopsychospołecznego człowieka.

Tymczasem obecnie w nauce o wychowaniu, mimo że współczesna pedagogika w swoich badaniach obejmuje wszelkie zjawiska związane z wychowaniem nie tylko dzieci i młodzieży,⁹ ale także ludzi

dorosłych nie stosuje się jednoznacznie rozumianych nazw poszczególnych jej dziedzin. Istnieją bowiem tylko dwie podstawowe subdyscypliny: pedagogika i andragogika. Pierwszej z nich przypisywane są dwa zakresy pojęcia - szersze i węższe.

Pojęcie szersze obejmuje rozumienie pedagogiki jako nauki o wychowaniu człowieka, a węższe - dzieci i młodzieży.

Natomiast druga nazwa - andragogika oznacza naukę o wychowaniu człowieka dorosłych. A zatem porównując zakresy dwóch nazw: pedagogika w szerszym znaczeniu i andragogika zauważymy, że zachodzi między nimi stosunek nadrzędności i podrzędności. Wynika z tego, że andragogika jest subdyscypliną pedagogiki. Fakt ten nie budziłby większych zastrzeżeń gdyby nie dokonywać etymologicznej analizy wymienionych terminów. Ale etymologia ma duże znaczenie dla jednoznacznego rozumienia nazw. Dlatego przypomnijmy, że nazwa "pedagogika" pochodzi z języka greckiego i stanowi złożenie z "pais" - znaczącego chłopiec, dziecko i "ago" - prowadzę. A więc, jak można sądzić, "pedagogika" winna znaczyć tyle co działalność praktyczna i naukowa związana z wychowaniem dzieci i młodzieży. Natomiast nazwa "andragogika", której pierwszy człon - pochodzi od słowa greckiego "andros" - znaczącego mężczyzna - oznacza działalność praktyczną i naukową związaną z wychowaniem człowieka dorosłego. Według analizy tej trudno jest zgodzić się na funkcjonowanie wymienionych nazw, będących względem siebie w stosunku pod - i nadrzędności, pojęć.

Jeżeli zaś przyjmiemy wąskie znaczenie "pedagogika" i porównamy z pojęciem "androgogiki" wówczas ich zakresy pozostaną względem siebie w stosunku wykluczania. Wówczas takie rozumienie obu nazw nie budzi większych zastrzeżeń i jest jednoznaczne w dekodowaniu ich znaczeń z etymologicznego punktu widzenia.

W tym przypadku brak jest jednak wspólnej nazwy, która by scalała zakresy obu wykluczających się. A jest ona pożądana z dwóch podstawowych przesłanek: po pierwsze, że wychowanie dzieci i młodzieży oraz dorosłych posiada wiele różnic, ale także i podobieństw, i po drugie - nauka powinna zawsze, w miarę możliwości, dążyć do kompensacji i prostoty języka. Dla uzupełnienia tej luki w obecnym systemie słownictwa pedagogicznego proponuję wprowadzić nazwę

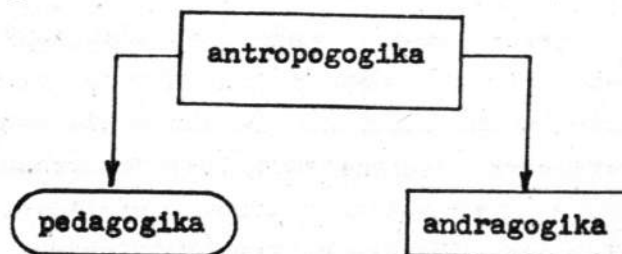
antropogogika,¹⁰ albo antropogika (prof. dr hab. Z. Kwieciński w recenzji tego artykułu zaproponował: antropogika) która jest nazwą złożoną z dwóch wyrażen /podstaw słowotwórczych/: "antropo" /z greckiego anthropos - znaczy człowiek/ i "ago" /także z greckiego - prowadzę/. Pierwszy człon zaproponowanego neologizmu "antropogogika", jako wyrazu złożonego, wskazuje na związek znaczeniowy, z drugim członem "prowadzenie". Inaczej mówiąc, o ile pierwszy człon wskazuje na przedmiot oddziaływań, to drugi - na sposób oddziaływania /prowadzenie - wychowanie/.

Antropogogika jednoznacznie wskazuje na zakres znaczeniowy, jakim jest wychowanie /edukacja/ jednostki ludzkiej w ciągu jej całego okresu życia, a nie tylko w określonej jego fazie, np. w wieku dziecięcym, co jest charakterystyczne dla nazwy pedagogika, z jej etymologicznej analizy.

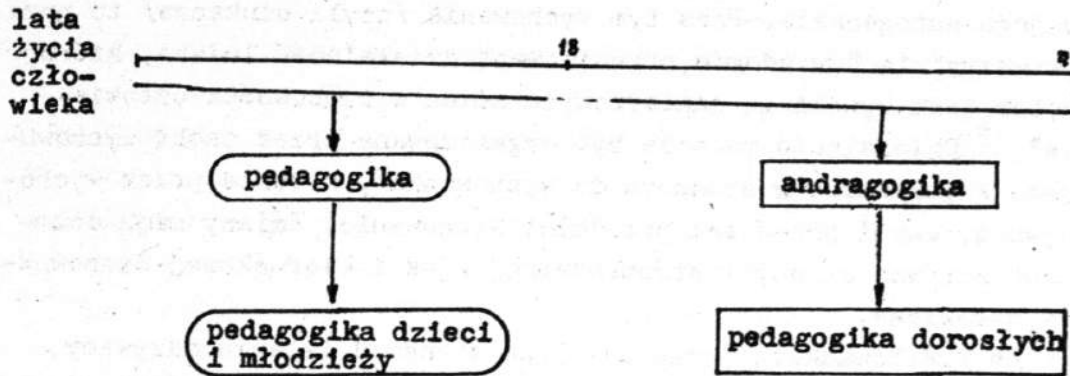
Zatem trudno się zgodzić z porpozycją P. Furtera, który proponuje, aby naukę o wychowaniu człowieka zamiast pedagogiką nazwać andragogiką, "ponieważ jej przedmiotem - jak pisze - jest nie tylko kształcenie dzieci i młodzieży, ale człowieka przez całe jego życie".¹¹

Nazwa antropogogika jest pojęciem nadrzędnym względem nazw: pedagogika i andragogika.

Związek pojęciowy przedstawionych terminów można przedstawić w formie diagramu:



Uwzględniając zaś ontogenezę jednostki ludzkiej zależności od ustalonych zakresów pojęć wymienionych nazw można zilustrować to za pomocą następującego schematu:



Tak więc antropogogikę jako określony system wiedzy teoretycznej i praktycznej, dotyczącej wychowania człowieka, można podzielić na:

- 1/ pedagogikę, czyli naukę o działalności i rzeczywistości wychowawczej dzieci i młodzieży;
- 2/ andragogikę, czyli naukę o działalności i rzeczywistości wychowawczej człowieka dorosłego.

Przyjmując różne kryteria, zarówno antropogikę jak i pedagogikę i andragogikę, można dzielić na różne subdyscypliny. Na przykład uwzględniając wiek życia dzieci i młodzieży można wyodrębnić takie działy pedagogiki jak:

- 1/ pedagogika wieku żłobkowego,
- 2/ pedagogika wieku przedszkolnego,
- 3/ pedagogika wieku szkolnego.

Natomiast na podstawie kryterium przygotowania ludzi dorosłych można wyróżnić:

- 1/ andragogikę przygotowania do działalności wytwórczej, usługowej i twórczej, którą można utożsamić z andragogiką szkoły wyższej,
- 2/ andragogiką okresu działalności wytwórczej, usługowej i twórczej człowieka, czyli tzw. andragogikę właściwą,
- 3/ andragogikę okresu poprodukcyjnego człowieka, czyli tzw. andragogikę gerontologiczną.

3.2. Działalność człowieka - kryterium dyscyplin nauki o wychowaniu

Przedmiotem współczesnej pedagogiki jest wychowanie człowieka

w jego ontogenezie. Poza tym wychowanie /czyli edukacja/ to przede wszystkim "świadomie organizowana działalność ludzka, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości człowieka".¹² Działalność ta może być organizowana przez osobę wychowującą /wychowawcę w stosunku do wychowanka/, a także przez wychowywaną, czyli przez sam przedmiot wychowania. Zmiany mają dotyczyć zarówno strony instrumentalnej, jak i kierunkowej osobowości człowieka.

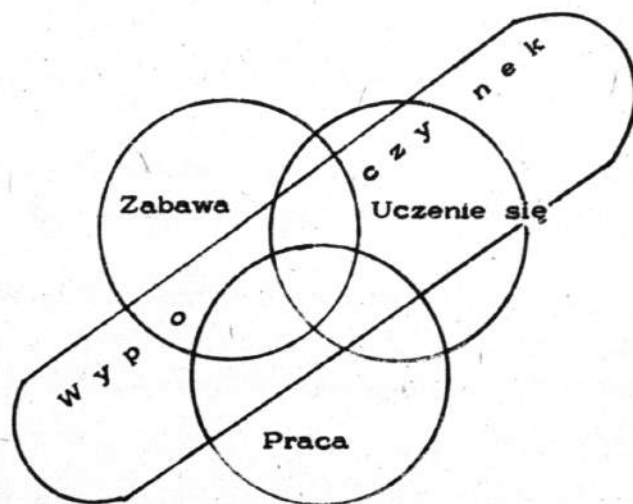
Za T.W.Nowackim¹³ przyjmuję, że stanem działania nazywamy wszelkie ukierunkowane ciągi, podejmowane przez człowieka dla rozwiązania określonych problemów. Ze względu na cel, wyróżniamy trzy rodzaje działań ludzkich: zabawę, uczenie się i pracę. /Niektórzy pedagodzy, jak: B.Suchodolski, R.Wroczyński, H.Muszyński, wyróżniają działalność społeczną, zawodową i rodzinną itp./.

Obok tych stanów działania, wśród stanów przeżywania wyróżniamy jeszcze stany wypoczynku.

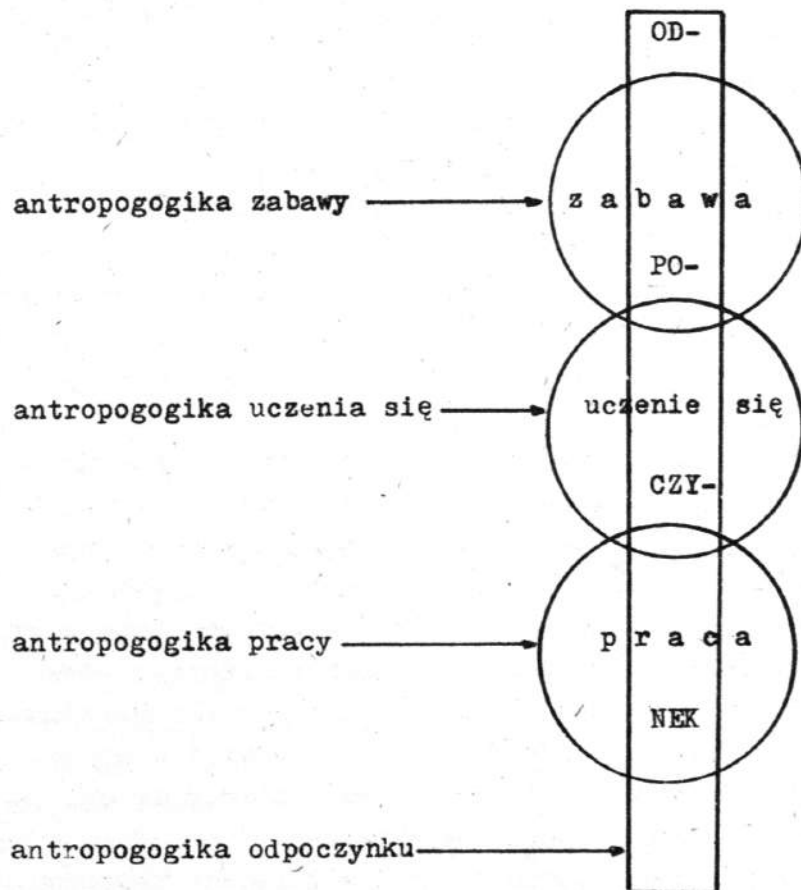
Wypoczynek dzielimy na bierny i czynny. Przy czym ten ostatni rodzaj wypoczynku uznaję za pewien stan działania.

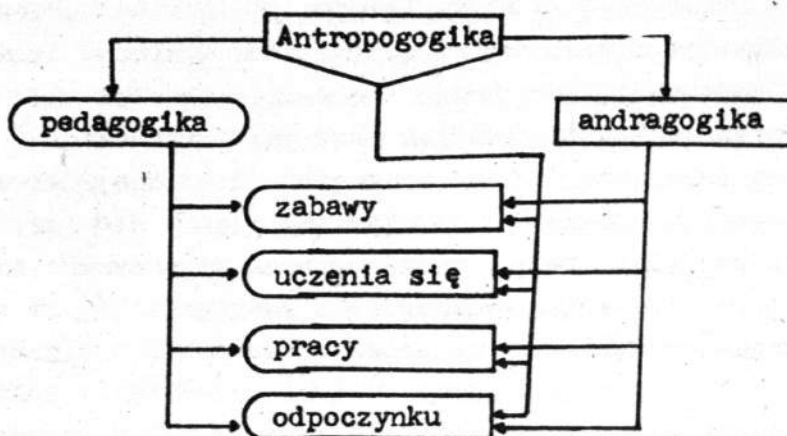
Uważam, że między wymienionymi formami działalności jednostki ludzkiej występuje pewna zależność dialektyczna.

Zakresy ich współzależności można przedstawić w postaci następującego schematu:



Wychodząc z założenia, że antropogogika powinna być obiektywnym odzwierciedleniem określonej rzeczywistości i służyć działalności praktycznej proponuję, aby każda forma działalności człowieka była przedmiotem jej badań /tak jak jest już dotychczas/ i stanowiła oddzielną subdyscyplinę antropogogiki określoną adekwatną nazwą: antropogogika zabawy, antropogogika uczenia się /czyli dydaktyka/, antropogogika pracy i antropogogika odpoczynku, zatem antropogogikę/, a tym samym pedagogikę i andragogikę/, ze względu na stany człowieka dzielimy na cztery podstawowe subdyscypliny. Zależności między poszczególnymi stanami człowieka i subdyscyplinami antropogogiki odnoszącymi się do nich można przedstawić w formie dwóch następujących diagramów.





Przyjmując, że proces uczenia się może odbywać się z interwencją /rozumiany jako nauczanie/ i bez interwencji drugiej osoby /rozumiany jako samokształcenie/ antropogogikę uczenia się można nazwać /zastępować/ nazwą: dydaktyka.

Podobnie można orzec o antropogogice pracy, rozumianej jako nauki o wychowaniu człowieka w różnych jego okresach rozwoju przez pracę, w toku pracy, dla pracy. Inaczej mówiąc przez antropogogikę pracy będziemy rozumieć tę subdyscyplinę antropogogiki globalnej, której przedmiotem zainteresowań i badań naukowych są zagadnienia i problemy wychowania przez pracę, orientacji zawodowej i szkolnej, kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia zawodowego pracowników.

Z dotychczasowej definicji, projektującej termin "pedagogika pracy",¹⁴ pragniemy wyeliminować zagadnienie kształcenia politechnicznego i umieścić je w pedagogice uczenia się /dydaktyce/, a problemy wychowawcze i oświatowe zakładu pracy zarejestrować w katalogu zainteresowań i przedmiotu badań naukowych pedagogiki społecznej /o czym będzie mowa dalej/. Natomiast zaproponowana nazwa antropogogika odpoczynku częściowo pokrywa się z dotychczasową teorią wolnego czasu, stanowiącą epizod rozważań różnych subdyscyplin pedagogicznych, a niekiedy zwaną pedagogiką wolnego czasu. Jednak jak się wydaje, antropogogika odpoczynku jest pojęciem znacznie szerszym i wnoszącym większe możliwości badawcze w stosunku do pedagogiki wolnego czasu.¹⁵ Jest to bardziej zasadne, że mimo zainteresowań problematyką tzw. wolnego czasu przez

polską myśl pedagogiczną, od 1925 roku nie ustalono dotąd "jednolitej terminologii dla zajęć i zachowań wolnego czasu i używa się dziś zamiennie określeń: wczasowanie, rekreacja, wypoczynek".¹⁶ Tymczasem jest to jeden z bardzo ważnych stanów przeżyć ludzkich, a także form działalności, które są przedmiotem zainteresowań i badań naukowych psychologii, socjologii i medycyny z higieną. Z wymienionych przyczyn zasadne staje się wyodrębnienie specjalnej subdyscypliny pedagogicznej zwanej antropogiką, a także pedagogiką i antropogiką odpoczynku /zwłaszcza czynnego, chociaż nie tylko/.

Podobnie przedstawia się problematyka zabawy, tak istotnej formy działalności człowieka w każdej jego fazie rozwoju biopsychospołecznego, ale przede wszystkim w okresie dzieciństwa i młodości. Dlatego istnieje konieczność praktyczna opracowania specjalnych zasad i wskazań metodycznych, dotyczących organizacji zabaw dla dzieci, młodzieży, dorosłych w różnych celach i sytuacjach wychowawczych.

Opracowania te winny być oparte o przesłanki naukowe i mieć charakter praktyczny, ze względu na wielkie zapotrzebowanie przez nauczycieli i wychowawców różnego typu placówek kulturalno-oświatowo-wychowawczych, a także rodziców. A tymczasem nie ma specjalnie wyodrębnionej, pedagogicznej subdyscypliny, którą nazywamy tu antropogiką zabawy, która powinna być uogólnianiem wspomnianych opracowań szczegółowych z jednej strony i wytyczną dla ich opracowywania - z drugiej.¹⁷

Pedagogika zabawy powinna być równoważną dziedziną antropogiki, obok antropogiki uczenia się, antropogiki pracy a zwłaszcza antropogiki odpoczynku. O ważności jej wyodrębnienia może posłużyć m.in. rozważanie A.Kamińskiego na temat zabawy: "Zabawa jest jedną z głównych form wyrażania się zainteresowań dziecka i dorosłego człowieka. Jest swoistym, podświadomym ćwiczeniem, wprowadzającym w życie biologiczne, społeczne i kulturalne.

Jest także zaspokajaną przez wyobraźnię kompensatą braków życia jednostki.

Towarzyszy człowiekowi od kolebki do śmierci, przybierając

w biegu jego życia coraz inne formy zawsze nacechowane radością. Jest elementarna potrzeba życia psychofizycznego /podkr.moje/"¹⁸ jak również społecznego. Można orzec, że zabawa jest podstawową i elementarną potrzebą biopsychospołeczną każdej jednostki ludzkiej, w każdej fazie jej rozwoju osobniczego, a przede wszystkim w fazie dzieciństwa. Dlatego nie może być marginalnym przedmiotem zainteresowań i badań naukowych pedagogiki społecznej i innych dyscyplin pedagogicznych, ale powinna stanowić własną podstawę do wyodrębnionej dyscypliny pedagogicznej.

Nadanie czynnościowego charakteru nauce o wychowaniu wynika z dwóch podstawowych przesłanek: po pierwsze, samo wychowanie jest czynnością, i po drugie, własna aktywność wychowanego i wychowującego, w procesie przemian jego osobowości, ma szerokie i skuteczne oraz wartościowe znaczenie.¹⁹

3.3. Środowisko życia i działalności człowieka - kryterium podziału dyscyplin nauki o wychowaniu

Wszelka działalność człowieka, a tym samym i wychowawcza, zachodzi w określonym środowisku. Termin, środowisko, zarówno w języku potocznym, jak i w różnych dyscyplinach naukowych, występuje w wielorakim znaczeniu. Ponieważ z tych względów jego stosowanie może być mylące, niejednoznaczne, zachodzi konieczność uściślenia jego zakresu.

Środowisko przez różnych autorów nauki o wychowaniu jest pojmowane różnie.²⁰ Przyjmujemy, że przez "środowisko", w niniejszych rozważaniach, rozumiemy "względnie trwały układ elementów otoczenia człowieka, ważnych dla jego życia i zachowania się".²¹ Obecnie we wszystkich niemal rozważaniach pedagogicznych zajmujących się środowiskiem, jako czynnikiem wychowania człowieka, podkreśla się, że stanowi ono określony system złożony z trzech podstawowych podsystemów: przyrodniczego, społecznego i kulturalnego.

Natomiast B. Suchodolski stwierdza, że środowisko wychowawcze człowieka stanowią takie dziedziny współczesnej cywilizacji, jak: społeczeństwo, kultura, technika i nauka.²² W rozważaniach swoich wychodzę z założenia przyjętego przez UNESCO, które można sprowadzić do następującej wypowiedzi: "Wychowanie jest dziedziną tak

szeroką, tak zasadniczo decydującą o losie ludzi, że nie może już wystarczyć rozpatrywanie jej w kategoriach struktur, środków nauczania i metod postępowania.

Trzeba dziś mówić o samej istocie wychowania, o jego roli dla człowieka i jego losu, o zasadach, jakie rządzi zależnościami między oddziaływaniem wychowawczym a środowiskiem i sprawiają, że wychowanie jest jednocześnie produktem i czynnikiem rozwoju społeczeństwa - to wszystko musi być obecnie głęboko zbadane i na nowo przemyślane".²³

W tym celu, dla niniejszych rozważań, na podstawie przytoczonych poglądów, formułuję następujące tezy:

1. Środowisko człowieka zarówno najbliższe, jak i najdalsze, aż do kosmologicznego włącznie, ma duże znaczenie na przemiany osobowości człowieka.
2. Środowisko jest czynnikiem osobotwórczym o charakterze mimowolnym i dowolnym, tj. odpowiednio wykorzystywanym dla celów wychowania.
3. Środowisko człowieka, jako określony układ można podzielić na kilka subukładów:

-Subukład nie będący w zasadzie wytworem człowieka, tj. szeroko rozumiane środowisko przyrodnicze, którego jest on produktem i elementem; dlatego w "zasadzie", bo sąd, iż środowisko fizyczne /naturalne/ jest wytworem samej natury, staje się coraz bardziej umowny. Dlatego coraz trudniej jest ustalić co należy rozumieć przez środowisko naturalne.

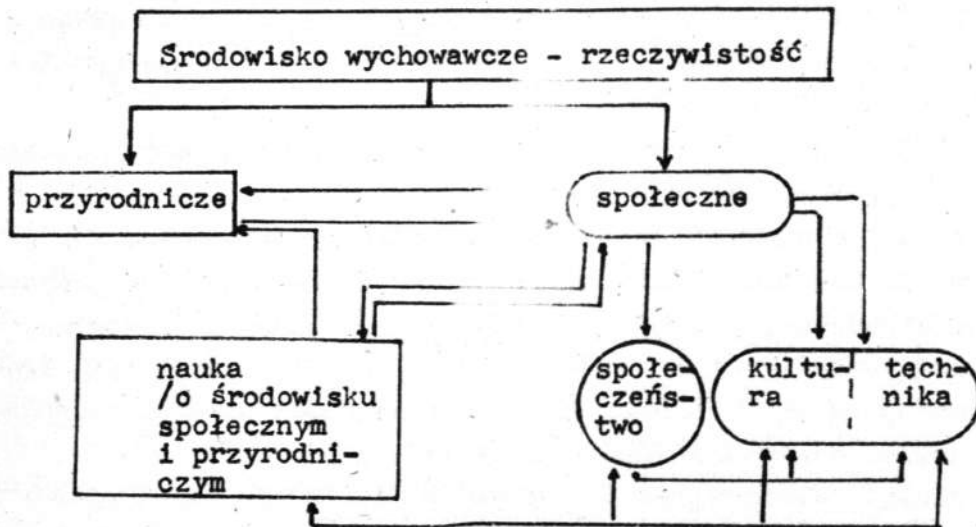
Biolog, W. Michajłow wątpliwość tę formułuje następująco: "Tego środowiska w sensie absolutnym na kuli ziemskiej prawie już nie znajdujemy", gdyż już zaledwie trzecia część biosfery Ziemi nie ulega przeobrażeniu przez człowieka.

-Subukład stanowiący określony system społeczny, tj. "wyodrębniający się z szerszej społeczności układ elementów o takich wewnętrznych i zewnętrznych sprzężeniach, że stanowi swoistą strukturalną i funkcjonalną całość",²⁴ albo inaczej "Ogół grup i jednostek, z którymi w ciągu życia osobnik styka się prywatnie lub publicznie, bezpośrednio lub pośrednio, przelotnie lub trwale, osobiście lub rzeczowo".²⁵

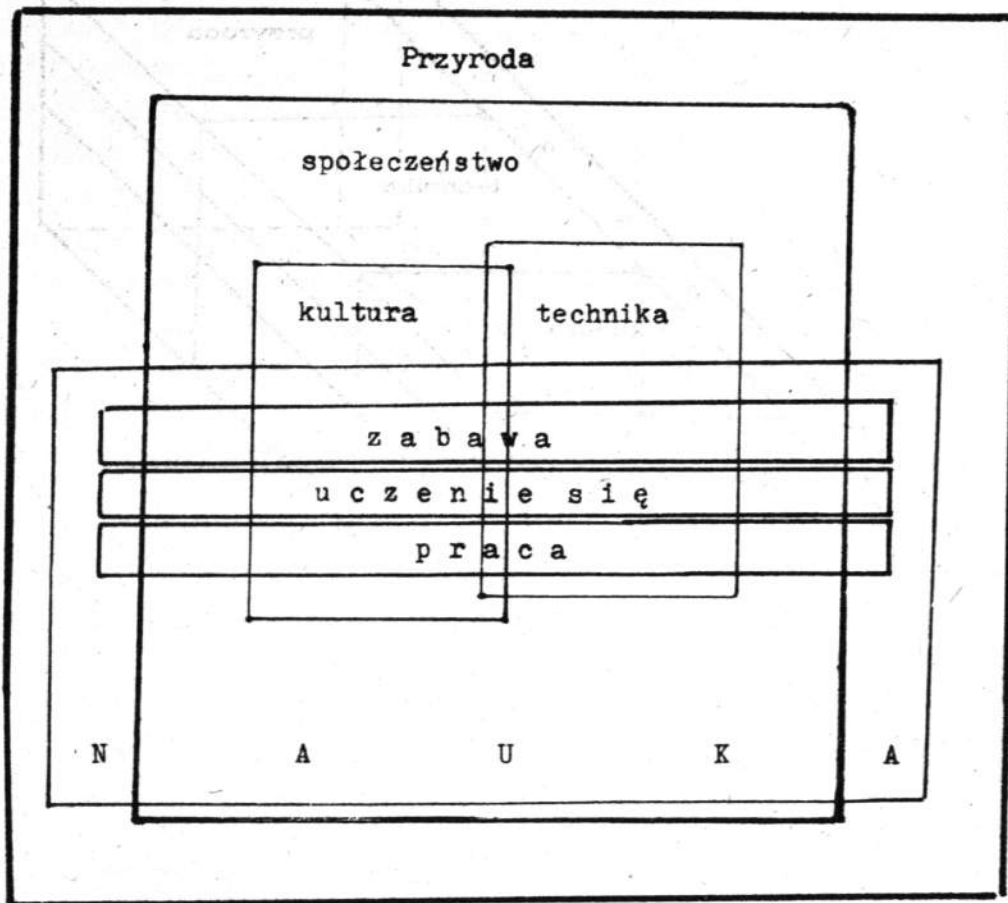
- Subukłady będące wytworem działalności człowieka mającej charakter przetwarzania środowiska przyrodniczego lub wytworem jego własnej osobowości; które są przez niego przechowywane i przekazywane obecnemu i przyszłym pokoleniom; należą tu kultura, technika i nauka.

Warto tu nadmienić, że nauka powstaje w wyniku działalności ludzkiej, a zwłaszcza jej swoistej formy, jaką są badania wymienionych dziedzin życia i działalności człowieka i form stanów jego przeżyć; ma ona charakter teoretyczny, czyli uogólnionych spostrzeżeń i praktyki.

Wymienione subukłady środowiska człowieka nie pozostają względem siebie w izolacji, a wręcz odwrotnie, są ze sobą ściśle sprzężone wielokierunkowo. Ich zależności można przedstawić za pomocą diagramu.



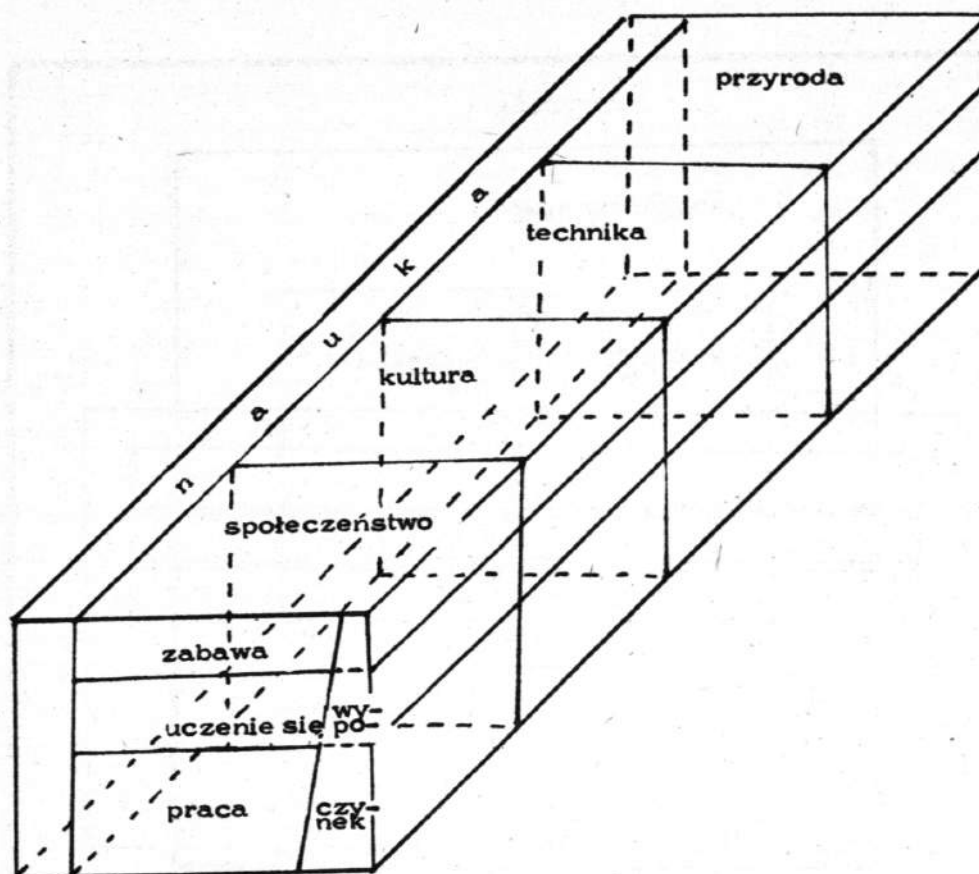
Uwzględniając w powyższym schematycznym zestawieniu podstawowe formy działalności człowieka można przedstawić je w następującej postaci:



Po to, aby lepiej dostrzec związki zachodzące między wymienionymi dziedzinami materialnego i niematerialnego środowiska i formami działalności człowieka należy przedstawić je na schemacie według wzoru:

Przyjmując wymienione dziedziny, w których żyje i działa człowiek oraz poznaje i przekształca je jako kryteria typologii i antropogiki, można wyodrębnić takie jej działy, jak:

Antropogika /pedagogika i andragogika/ społeczeństwa czyli społeczna, albo teoria wychowywania /szeroko rozumianego! / jednostki i grupy ludzkiej w społeczeństwie przez społeczeństwo, dla społeczeństwa /można ją zatem utożsamić z przedmiotem dotychczasowej pedagogiki społecznej/;



Antropogogika /pedagogika i andragogika/ kultury, czyli teoria wychowania przez kulturę rozumiana bardzo szeroko, tj. jako zbiór wytworów materialnych i niematerialnych oraz swoistej działalności ludzkiej /można ją porównać z dotychczasową pedagogiką kulturalną - oświatową jako kierunkiem kształcenia, ale nie można utożsamiać ją całkowicie z istniejącą dyscypliną - pedagogika kultury przełomu XIX wieku/.²⁶ Mimo globalnej krytyki tego nurtu pedagogiki można w niej dostrzec wiele elementów realistycznych, szczególnie w poglądach B. Suchodolskiego: "Bo czyż nieaktualne są nadal wskazania tego pedagoga w kwestii stworzenia właściwej postawy wobec kultury duchowej, społecznej i osobistej"²⁷ i teorii osobowości, w której istotną funkcję ma spełnić kształcenie odbiorców i twórców szeroko rozumianej kultury;

Antropogogika /pedagogika i andragogika/ techniki, czyli teoria wychowania przez technikę, także rozumianą bardzo szeroko jako zbiór wytworów i działalności ludzkiej /technikę można także

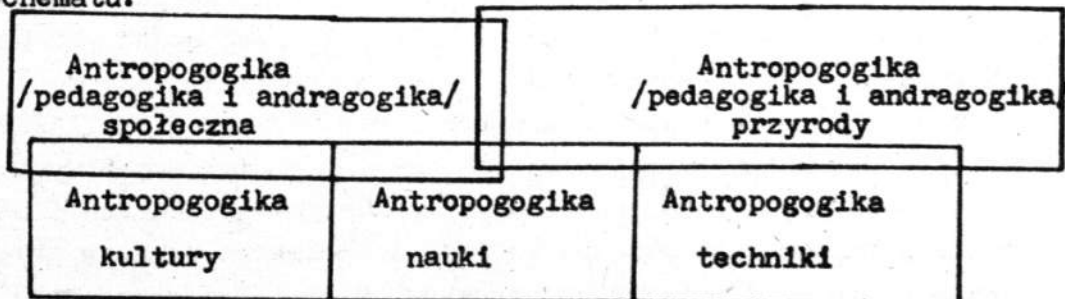
traktować jako subdziedzinę kultury szeroko rozumianej; tę dziedzinę antropogiki można w dużym stopniu związać z dzisiejszą teorią wychowania politechnicznego;

Antropogogika /pedagogika i andragogika/ przyrody, czyli teoria wychowania przez przyrodę, tj. w trakcie jej poznawania przez obserwację, przekształcanie i ochronę, oraz pomnażanie; /tej nowej dziedziny wychowania i teorii o wychowaniu nie można utożsamiać z biologizmem pedagogicznym, który powstał na początku XIX wieku jako wyraz rozwoju nauk biologicznych i próby oparcia procesu wychowania na obiektywnych podstawach⁸ związanych z dziedziczeniem określonych zadatków psychofizycznych rozwoju człowieka/,²⁸

Antropogogika /pedagogika i andragogika/ nauki, czyli teoria wychowania przez naukę, tj. wytwór działalności poznawczej w postaci uogólnionej, hipotez, twierdzeń i ich systemów dotyczących rzeczywistości; a więc umiejętność stawiania i rozwiązywania problemów badawczych, poznawczych, wartościujących i normatywnych /technicznych/ oraz skuteczne korzystanie ze współczesnych źródeł wiedzy. Jeżeli jednak przyjmiemy, że nauka, podobnie jak technika, jest określoną dziedziną kultury, wówczas można tylko mówić o antropogice kultury, antropogice społecznej i antropogice przyrody /albo natury/.

A zatem dokonując jeszcze dalszej syntezy na podstawie tego, że wszelkie zjawiska i wytwory materialne i niematerialne o charakterze kulturowym, technicznym, naukowym są wytworami społeczeństwa, można przyjąć, że antropogogika kultury i antropogogika techniki oraz antropogogika są szczególnymi działami antropogiki społecznej.

Dlatego można tę zależność przedstawić w postaci następującego schematu:



Warto zwrócić uwagę, że główną cechą odróżniającą antropogogikę społeczną od socjologii, a zwłaszcza socjologii wychowania, jest to, że ta pierwsza jest dyscypliną praktyczną, usiłującą badać rzeczywistość instytucji i procesów wychowawczych, po to, aby rozważać możliwości ich celowego przekształcania, projektowania i tworzenia nowej rzeczywistości ulepszającej wychowanie, starając się przy tym zachować należytą ostrożność i nie głosić, jak być powinno, lecz jak być może.

Ponieważ najbardziej dyskusyjną dyscypliną proponowaną w antropogogice jest antropogogika /pedagogika i andragogika/ przyrody, czyli antropogogika naturalna, dlatego należy poświęcić jej więcej uwagi.

Na związek pedagogiki społecznej i pedagogiki przyrody, jak sądzę, może wskazywać m.in. rozważanie R.Wroczyńskiego, który pisze: "Pedagogika społeczna zmierza nie tylko do teoretycznego wyjaśniania procesów wychowawczych, uogólniając dorobek wielu nauk biologicznych i społecznych, ale przede wszystkim do racjonalizacji oraz rozwiązania konkretnych sytuacji wychowawczych."²⁹ Związek ten wyraźniej uwidacznia się z tego jeszcze względu, że wychowawcza dziedzina cywilizacji, jaką jest społeczeństwo, stanowi swoisty wytwór środowiska przyrodniczego. Jednostka ludzka jest bowiem układem biopsychospołecznym.³⁰

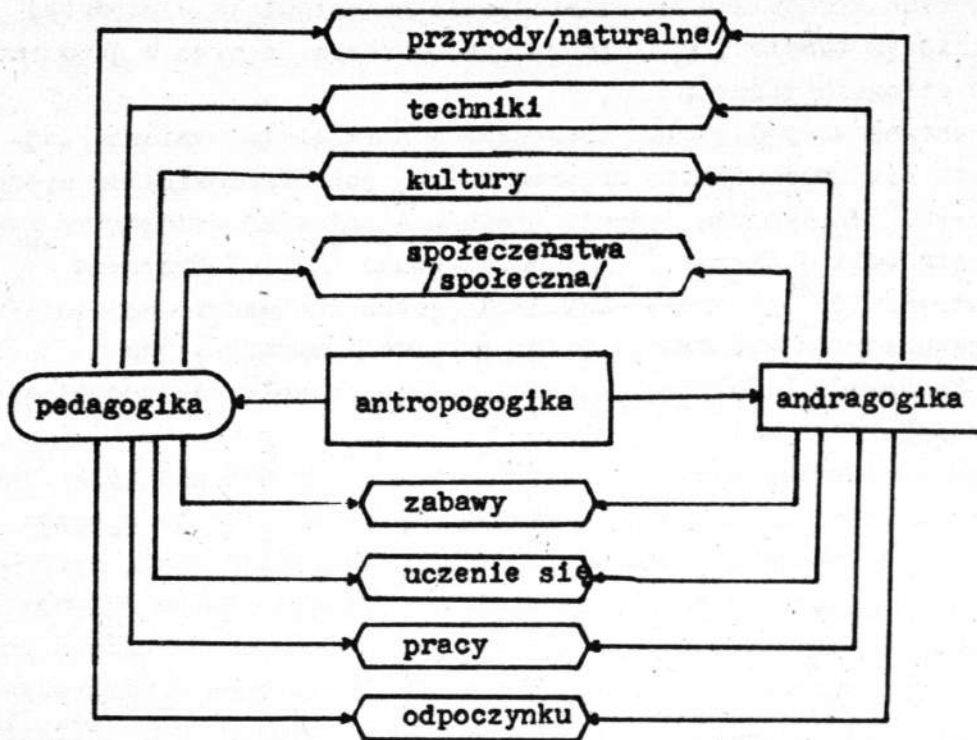
Za wyodrębnieniem pedagogiki przyrody obok pedagogiki społecznej, przemawiają takie przesłanki, jak:

- człowiek jest nie tylko wytworem społecznym, ale także i przede wszystkim biologicznym;
- środowisko przyrodnicze /ożywione i nieożywione/ oddziałuje na jednostkę i grupy ludzkie;
- człowiek nie tylko poznaje, ale także przeobraża środowisko przyrodnicze, w wyniku czego zachodzą w tym układzie określone oddziaływania tego środowiska na człowieka jako układu biopsychicznego, a także społecznego /biopsychospołecznego/;
- środowisko przyrodnicze we współczesnych warunkach cywilizacji zmienia się znacznie szybciej niż dawniej, a tym samym wywiera wyraźniejszy wpływ na człowieka i to w różnym rozmiarze i natężeniu w każdym jego okresie rozwoju ontogenetycznego, w przeciwieństwie do dawniejszych warunków czasowo-przestrzennych,

w których środowisko to oddziaływało na człowieka w bardziej zwolnionym tempie i wydłużonym czasookresie, a więc w jego rozwoju filogenetycznym;

- dotychczasowa pedagogika społeczna w niewielkim wymiarze zajmowała się środowiskiem przyrodniczym, jako środowiskiem wychowawczym. Problem ten jedynie trafnie w polskiej pedagogice zapoczątkowali J. Pieter³¹ i T. Gołaszewski³², i E. Frątczak³³, B. Butrynowicz³⁴ i inni. Oczywiście można tu jeszcze wspomnieć o prekursorach wychowania przez przyrodę /naturę/, jak J. J. Rousseau, L. Tołstoj, E. Key i naukową szkołę "agronomii społecznej".

Jak sądzę, antropogogika stopniowo będzie obejmować nie tylko antroposferę albo socjoekosferę, /czyli środowisko tworzone przez działalność samego człowieka/, biosferę, florę i faunę/, hydrosferę i litosferę, ale także kosmologię. Obecnie można jedynie korzystać z badań zoologii, ale swój obszar badań ogranicza ona do ochrony, biernej i czynnej, i pomnażania przyrody i naturalnego środowiska człowieka. Ale brak w niej elementów teoretycznych i praktycznych w zakresie wychowania człowieka przez przyrodę. Reasumując rozważania dotyczące projektu nowych i zmodernizowanych dyscyplin nauki o wychowaniu człowieka i ich nazw można go przedstawić w formie następującego schematu terminologicznego: Poza wymienionymi szczegółowymi dziedzinami antropogogiki można jeszcze wyróżnić bardziej ogólne, jak np.: historię antropogogiki i antropogogikę ogólną, a także bardziej szczegółowe: np. pedagogikę zabaw dzieci albo dyscypliny o charakterze czynnościowo- przedmiotowe np. pedagogika pracy społecznej. Jednak lepiej byłoby wymienione tu subdyscypliny uznać za zagadnienia wyróżnionych dziedzin antropogogiki.



4. PROPOZYCJA AKTUALNYCH PROBLEMÓW BADAWCZYCH ANTROPOGOGIKI PEDAGOGIKI I ANDRAGOGIKI SPOŁECZNEJ

"Miarą społecznej rangi dyscypliny naukowej jest tempo jej rozwoju oraz związek z rzeczywistością /podkr. J.F./. Stałe rozszerzanie zakresu badań, coraz większe możliwości poznawania nowych zjawisk i doskonalenia warsztatu poznawczego - dowodzą żywotności dyscypliny, jej społecznej użyteczności i autentycznych związków z otaczającą rzeczywistością".³⁵

Przyjmuję, że pedagogika bada obszary współczesnej cywilizacji, a przede wszystkim dziedzinę społeczną pod kątem wychowania jednostki ludzkiej w całej jej ontogenezie, przez społeczeństwo i jej działalność w nim, a także w dziedzinie kultury, nauki, techniki oraz przyrody.

Inaczej mówiąc pedagogika społeczna zajmuje się środowiskowymi uwarunkowaniami jednostki ludzkiej jako wieloelementowym układem - biopsychospołecznym. Pedagogika społeczna pełni funkcję łącznika między pozostałymi dyscyplinami nauk pedagogicznych

a nauką o społeczeństwie, a przede wszystkim realną rzeczywistością społecznością w określonym etapie jej rozwoju historycznego i środowisku, słowem w przestrzeni czasowej i środowiskowej.

Jak wiadomo pedagogika społeczna dotychczas obejmowała takie obszary badań, jak:³⁶

- 1/ historia oświaty i myśli pedagogicznej oraz kultury fizycznej,
- 2/ podstawy metodologiczne pedagogiki społecznej,
- 3/ teoretyczne założenia wychowania równoległego,
- 4/ kształtowanie teoretycznych podstaw opieki nad dzieckiem,
- 5/ rozwijanie teorii edukacji permanentnej,
- 6/ futurologia w dziedzinie oświaty i wychowania,
- 7/ rola nauczyciela w procesie kształcenia i wychowania,
- 8/ społeczne uwarunkowania karier szkolnych i życiowych młodzieży.

Obszary te charakteryzuje brak zwartej konstrukcji. Dlatego proponuję, aby je uporządkować, uzupełnić i przedstawić w formie następującego katalogu:

- 1/ społeczeństwo globalne, społeczność lokalna i grupy społeczne jako środowisko wychowawcze jednostki ludzkiej,
- 2/ społeczne środki komunikowania /książka, prasa, radio, telewizja i film/ jako środowisko wychowawcze,
- 3/ instytucje społeczne i oświatowo-kulturalne jako środowisko wychowawcze,
- 4/ naturalne /przyrodnicze/ i techniczne otoczenie człowieka jako środowisko wychowawcze,
- 5/ przygotowanie i rola jednostki ludzkiej do samowychowania i wychowywania innych. /W zakresie tego ostatniego zakresu mam na myśli kształtowanie kultury pedagogicznej społeczeństwa i przygotowanie określonych jednostek do pełnienia funkcji wychowawczej profesjonalnego i nieprofesjonalnego/,
- 6/ podstawy metodologiczne pedagogiki i andragogiki społecznej /antropogogiki społecznej/,
- 7/ historia antropogogiki społecznej.

Ponieważ wymienione środowiska wychowawcze ulegają ustawicznym zmianom, należy szczegółowe zadania i zakresy badań formułować w określonych etapach rozwoju społecznego, a przede wszyst-

kim w okresach napięć i kryzysów społecznych. W obecnym kryzysie społeczno-ekonomicznym i polityczno-moralnym w Polsce i na świecie najpilniejszymi zadaniami pedagogiki społecznej /antropologii społecznej/ są:

1. Autonomia jednostek i grup ludzkich jako wyraz współczesnej tendencji społecznej, a proces wychowania moralno-społecznego przez społeczeństwo i w społeczeństwie dla społeczeństwa.
2. Sprzeczności występujące między pokoleniami i konflikty pokoleń jako wzrostowa tendencja współczesnego społeczeństwa, a proces wychowania moralno-społecznego przez społeczeństwo i w społeczeństwie dla społeczeństwa.
3. Tendencje renesansu stowarzyszeń wyznań religijnych jako grup społecznych, a organizacja i treści wychowania w przyjaźni i pokoju oraz wolności jednostek i grup ludzkich, społeczeństw i narodów.
4. Środki masowej /społecznej/ komunikacji, a samoistny i zorganizowany proces wychowania człowieka jako nadawcy i odbiorcy procesu społecznego komunikowania się.
5. Przemiany kultury i techniki jako dynamiczne środowisko wychowawcze.
6. Przemiany społeczeństwa a komunikowanie się społeczne i stosunki intra - i interpersonalne.
7. Stosunek człowieka do własności /społecznej, prywatnej oraz osobistej/.
8. Stosunek człowieka do konsumpcji środków materialnych i niematerialnych.
9. Stosunek człowieka do struktur społecznych /władzy i ładu społecznego/ i jego oczekiwania w tym zakresie jako jego autonomii i wolności duchowej.
10. Odpowiedzialność współczesnego człowieka za własne i innych słowa i czyny.
11. Wychowanie człowieka o działalności samorządowej i demokratycznej.
12. Wychowanie człowieka do wolności.

Zaproponowana lista problemów badawczych jest szczególnie aktualna w obecnym okresie i sytuacji międzynarodowej i krajowej, ale ma także wartości ponadczasowe i pozaprzestrzenne, dlatego

powinna być podejmowana w naszych badaniach dla doskonalenia strategii i taktyki wychowania jednostek i grup ludzkich, dla zapewnienia ich rozwoju i egzystencji na obecnym, a nawet przyszłym etapie ewolucyjnych przemian naszego społeczeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Zaproponowane dyscypliny współczesnej pedagogiki, nazwanej antropogiką, są wyprowadzone z podstawowych cech człowieka, jakimi są: jego fazy rozwoju biopsychospołecznego, formy działalności i dziedziny współczesnej cywilizacji, w których on żyje i działa, czyli środowiska socjalizacji i wychowania.

Podstawowymi warunkami, aby każda z wymienionych subdyscyplin antropogiki mogła istnieć, należy:

- 1/ wyraźnie sprecyzować społecznie znaczący przedmiot badań,
- 2/ zaproponować i wprowadzić odpowiednie do przedmiotu badań nazwy /terminy/ i zestawić je w określony system terminologiczny,
- 3/ opracować i dostosować do przedmiotu badań odpowiednią metodologię, a zwłaszcza ogólne i swoiste metody, techniki i narzędzia oraz procedury badawcze,
- 4/ określić odpowiednie płaszczyzny i kierunki przebiegu i przetwarzania informacji z poszczególnych subdyscyplin antropogiki /obecnej pedagogiki globalnej/,
- 5/ opracować katalog instytucji i osób zajmujących się określonymi badaniami, przynależnymi do odpowiednich dyscyplin antropogiki.³⁷

W związku z powyższym, należy zaznaczyć, że w obecnych warunkach, rozwój nauk przebiega w czterech zasadniczych kierunkach, po pierwsze: w kierunku coraz większej ogólności, po drugie: w coraz węższej specjalizacji, po trzecie: w coraz większym zakresie podejmowania badań interdyscyplinarnych, i po czwarte: w kierunku coraz większej wartości teorii dla praktyki i odwrotnie. Cele te przyświecały również autorowi przy opracowaniu niniejszego projektu koncepcji wybranych dyscyplin nauki o wychowaniu człowieka i ich nazewnictwa.

Tej czynności intelektualnej towarzyszyło mi stwierdzenie I. Szczerbiaka z książki *Transplantacja*, w której m.in. pisze "Potrzebne

nam są tysiące eksperymentów /i pomysłów modelowych - uzupeł. moje J.F./ dziwnych i w sposób racjonalny przemyślanych, bezsensownych i genialnie skompensowanych, eksperymentów w skali molekuli oraz takich, co obejmują miliony ludzi, bo nikt nie wie, jakie z czasem zbierzemy żniwo z ziaren informacji uzyskanych w wyniku eksperymentów /i modelowania intelektualnego - J.F. /. Bo w nauce nic nie ginie i nie jest zbędne".

PRZYPISY

- ¹Z.Mysłakowski, Pedagogika, jej metody i miejsce w systemie nauk w: Encyklopedia Wychowania T. I, Wychowanie cz. I, Warszawa, 1933
- ²Z.Mysłakowski, tamże, s. 10
- ³R.Miller, Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia, Warszawa, PWN, 1981, s. 5
- ⁴Metody badań oświatowych pod red. S.Kaczor i F.Polaszek, Warszawa, IKZ, 1980, s. 47
- ⁵K.Ajdukiewicz, Logiczne podstawy nauczania, w: Encyklopedia Wychowania, T. II Nauczanie, Warszawa, 1933, s. 19
- ⁶Z.Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa, PWN, 1975, s. 46
- ⁷tamże, s. 19 - 20
- ⁸W.okoń, tamże, s. 202
- ⁹Cz.Kupsiewicz, Podstawy dydaktyki ogólnej, Warszawa, PWN, 1973, s. 18
- ¹⁰Por. E.Medyński za L.Turos, Andagogika, Warszawa, PWN, 1980, s. 63
- ¹¹P.Furter, w: E.Faure, Uczyć się, aby żyć, Warszawa, PWN, s. 232

- 12 W. Okoń, tamże, s. 333
- 13 T. W. Nowacki, Praca i wychowanie, Warszawa 1980, s. 11
- 14 Por. Mały słownik pedagogiki pracy, op. cit., s. 20
- 15 A. Kamiński, Funkcje pedagogiki społecznej, Warszawa, PWN, 1980 s. 346
- 16 A. Kamiński, tamże s. 346
- 17 S. Karpowicz, Zabawy i gry jako czynnik wychowawczy w: Pisma pedagogiczne, Wrocław Ossolineum, 1965, s. 18
- 18 A. Kamiński, Aktywizacja i uspołecznienie uczniów w szkole podstawowej, Warszawa, PZWS, 1965, s. 17
- 19 W. Okoń, tamże, s. 334
- 20 Por. R. Wroczyński, Wprowadzenie do pedagogiki społecznej, Warszawa, PWN, 1966
- S. Kowalski, Szkoła środowiskowa, Warszawa, PZWS, 1966
- E. Trempała, Wychowanie w środowisku szkoły, BTN Bydgoszcz, 1973
- M. Tyszkowa, Charakterystyka typowych środowisk wychowawczych, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1974, nr 3
- 21 T. Tomaszewski, Człowiek i otoczenie w: Psychologia /red. T. Tomaszewski/, Warszawa, PWN, 1976, s. 13
- 22 B. Suchodolski, Rola wychowania w społeczeństwie socjalistycznym, Warszawa, PZWS, 1968, s. 180
- 23 UNESCO Oświata i wychowanie w toku przemian, Adaptacja i opracowanie A. Mońka-Stanikowa, Warszawa, PWN, 1979, s. 16
- 24 S. Kowalski, System wychowania w środowisku, w: Opieka i wychowanie w osiedlu mieszkaniowym /red. E. Trempała i inni/, Warszawa, WSiP, 1981, s. 31
- 25 F. Znaniecki, Socjologia wychowania, T. I Wychowujące społeczeństwo, Warszawa 1928, s. 53

- ²⁶W. Okoń, tamże, s. 213
- ²⁷Z. Wiatrowski, Pedagogika w zakresie pracy kulturalno-oświatowej, a pedagogika kultury. Studia Pedagogiczne, Zeszyt 5, Z problemów pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej, Bydgoszcz, WSP, 1979, s. 33
- ²⁸W. Kamiński, Biologizm pedagogiczny, w: Mała encyklopedia pedagogiczna, op. cit., s. 149
- ²⁹R. Wroczyński, Pedagogika społeczna, Warszawa, PWN, 1979, s. 65-66
- ³⁰E. Trempała, T. Pilch, Rozwój pedagogiki społecznej, w: Nauki Pedagogiczne a modernizacja systemu oświaty, Warszawa 1978, s. 230
- ³¹J. Pieter, Poznawanie środowiska wychowawczego, Wrocław 1960, s. 57
- ³²T. Gołaszewski, Piękno natury w świecie dziecięcym, Warszawa 1972
- ³³J. Frątczak, Rola nauczyciela zajęć pozalekcyjnych w szkole środowiskowej /na przykładzie zajęć z przyrodoznawstwa/ w: Studia Pedagogiczne /red. E. Trempała/, Zeszyt 3, Bydgoszcz 1978
- E. J. Frątczakowie, Ogród przedszkolny, Warszawa, WSiP, 1977
- E. J. Frątczakowie, Kącik przyrodniczy w wychowaniu przedszkolnym, Warszawa, WSiP 1979
- J. Frątczak, Tereny zielone jako czynnik wychowawczy, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 1980, nr 5
- J. Frątczak, Tereny zielone w działalności dydaktyczno-wychowawczej, Oświata i Wychowanie, 1980, nr 6,7
- J. Frątczak, Kształcenie w toku studiów ogólnopedagogicznych nauczycieli przez przyrodę, Neodidagmata 1980, T. XIII
- ³⁴B. Butrymowicz, Tereny zielone miejscem rekreacji w: Instytucje i placówki kulturalno-wychowawcze /Praca zbiorowa pod red.

- J.Bandury i O.Czerniawskiej/, Warszawa 1979, s. 212 - 230
- 35 Praca zbiorowa pod redakcją B.Passini i T.Pilcha, Wychowanie i środowisko, Warszawa, WSiP, 1979, s. 11
- 36 J.Wołczyk; R,Wroczyński, Współtwórca nowej szkoły pedagogiki społecznej, w: Wychowanie i środowisko, opt. cit., s. 27
- 37 Porównaj Z.Wiatrowski, Kryteria wyodrębniania i samodzielności dyscyplin naukowych, w: Szkoła, zawód. praca, Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Pracy, Złotów 1975